WIELKOPOLANIN

Rok 23. Przedpłata w Poznaniu: Kwartalnie 1,20 mk., z odnosz. do domu 1,45 mk., miesięcz. 40 f. z odnoszeniem 50 f. WIELKOPOLANIN wychodzi codziennie. REDAKCYA Wielkie Garbary nr. 50, I p.

Poznań, wtorek 10 stycznia 1905.

Telefon Ekspedycyi: 1013. Telefon Redakcyi: 1142.

Przedpłata na pocztach: Kwartalnie 1,20 mk., z odnoszeniem do domu 1,62 mk. INSERATY od wiersza drobn. 25 f. RĘKOPISÓW się nie zwraca EKSPEDYCYA ulica Wodna nr. 15.

Nr. 7.

Wybory sołtysów!

Pisma nasze w ostatnich dniach doniosły, że w dwóch gminach, w których polacy mają wielką przewagę, obrano niemców sołtysami.

Są to dowody opieszałości nadzwyczajnej lub niezwykłego a zgubnego zobojętnienia.

Trzeba się nam rozpatrzyć w przyczynach tego zobojętnienia.

Wiemy, że rejencya często nie zatwierdza sołtysów-polaków.

Przypuszczać można, że wiedzą też o tem ogólnie, bo każde takie niepotwierdzenie sołtysem polaka, jest słusznie obszerniej opisywane w naszych pismach.

Takie postępowanie rejencyi zniechęca polaków i wielu powiada sobie: »na co mamy narażać się, kiedy polaka rejencya i tak nie potwierdzi, lepiej wybrać od razu niemca.«

Nie chce się tym obywatelom dokonywać wyborów kilkakrotnie i może bezskutecznie. — Powiadają sobie: niech już tam będzie, jak chce. —

Tak rozumować mogą tylko ludzie wygodni, którzy nie chcieliby ponieść żadnego trudu dla swych przekonań.

Przeciwko temu rozleniwieniu trzeba jak najenergiczniej występować, bo gdzie ono się zakradnie, tam źle ze sprawą naszą. Ci wygodni do niczego się nie zabiorą i gotowi przy każdych wyborach dla miłego spokoju każdą sprawę zaprzepaszczą.

Tacy, co tak rozumują i postępują zupełnie jeszcze nie zrozumieli naszego położenia.

Istotą tego naszego położenia jest ciągła walka i w tej walce, przy każdej sposobności powinniśmy zaznaczać naszą polskość.

Nie wchodźmy wcale w to, czy rejencya potwierdzi lub nie potwierdzi wyboru. Naszym obowiązkiem jest wszędzie głosować na swego.

Musimy pamiętać o tem, że prowadzimy ciągłą walkę o nasz byt narodowy, a żadna walka nie obędzie się bez trudu.

Kto zaś tego trudu podjąć się nie chce, ten we wygodzie utonie i doczeka się, że mu niemiecka szlafmyca wejdzie na głowę sam nie będzie wiedział jak. Kto takiego trudu się lęka, to już tylko polak z pozoru.

Bo znamieniem prawdziwego polaka jest: znoszenie wszelkiego trudu, łamanie wszelkich przeciwności, jawne przyznawianie się do polskości.

W tem przyzwyczajaniu się do trudów walki — jest nasza siła.

Skoro nie będziemy chcieli znosić trudów walki, to zginiemy na pewno.

Niech to sobie z uwagą przeczytają wszyscy ci wygodni, opieszali i leniwi. Może się rozbudzą z półsnu do pełnego życia narodowego.

Z Warszawy

piszą do »Dziennika Poznańskiego:

Wrażenie upadku Port-Arthura na opinią publiczną w Rosyi jest większe, aniżeli można było przypuszczać, zwłaszcza w ostatnim czasie, kiedy było wiadomem, że port dłużej trzymać się nie może. We wyższych sferach rządowych i wojskowych od dawna już przestano się oddawać złudzeniom pod tym względem, wiedziano bowiem, że najdzielniejsza obrona, wobec warunków takich, w jakich się znajdowali obrońcy, musi mieć swój kres. Zdaje się nawet rzeczą pewną, że w przewidywaniu koniecznej katastrofy, zredagowany został znany manifest carski, z którym nie czekano, jak to jest w zwyczaju do Nowego Roku (st. stylu), ale chciano za jego pomocą uspokoić opinią publiczną i ogłoszono go na kilka tygodni przed terminem. Manifest jednak, choć nie jest bez znaczenia, — zwłaszcza jeżeli przyjmiemy, że jest on zapowiedzią reform istotnych i niejako wstępu do nich — nie wywarł pożądanego skutku, przynajmniej w tym stopniu, jak to się łudzono. Opinia publiczna jest wzburzoną, a wieści tak z Petersburga jak z Moskwy są w wysokim stopniu niepokojące. Naprężenie umysłów jest wysokie, tak że zachodzą obawy, by rozjątrzenie przy lada sposobności nie przybrało rozmiarów przechodzących formy zwykłej demonstracyi.

Tymczasem zaszło jednak kilka faktów równie ciekawych, jak charakteryzujących położenie. Moskwa mianowicie, ta »pierwsza stolica,« rdzeń Rosyi, chluba narodu, wykazała dwukrotnie wielką nielojalność uczuć, a uczyniła to w sposób tak śmiały i ostentacyjny, że coś podobnego uchodziłoby, przed rokiem jeszcze, a więc przed wojną, za formalny bunt.

Początek dało Ziemstwo moskiewskie. Skutkiem manifestu, a zwłaszcza skutkiem tak surowej admonicyi do Ziemstw, aby »nie przekraczały kompetencyi zakreślonej dla nich prawem i nie wdawały się w kwestye dotyczące zmiany ustroju państwowego. — Ziemstwo moskiewskie rozwiązało się, — oświadczając, że w obec tego nie ma już nic ani do powiedzenia, ani do zrobienia. Jest to więc zupełne i kategoryczne dementi udzielone ze strony tegoż Ziemstwa tak dla ostatniego manifestu jak względem urzędowego napomnienia. —. Rzecz w Rosyi niesłychana, a nawet niemożliwa w normalnych warunkach.

Nie dość na tem. Mieszczaństwo moskiewskie w sposób równie demonstracyjny dało formalną odprawę w. księciu Sergiuszowi Aleksandrowiczowi, stryjowi cara, a generał-gubernatorowi Moskwy.

W. książę zwołał reprezentantów miasta, miał do nich piękną przemowę, której konkluzya była ta, że mieszczaństwo tak bogate i tak znane z patryotyzmu powinno dawać więcej składek na cele wojenne, oraz w celu ulżenia losu tak rannym, jak rodzinom po rezerwistach.

Aby zachęcić mieszczan, obiecał w. książę, że każdy, kto da tysiąc rubli, otrzyma od jego małżonki (siostry carowej) imienne podziękowanie, skierowane wprost do osoby. Uczynił to w. książę w mniemaniu, ugruntowanem na tradycyi, że urok dworu i wszystkiego, co z nim jest związane, jest tak wielki, że podobna obiecanka stanie się dla mieszczan potężnym bodźcem. Tymczasem inaczej się stało, a właściwie mówiąc, stało się wprost przeciwnie. Reprezentanci ukłonili się pokornie, przyrzekli udział w składkach i odeszli.

Na drugi dzień przybyła deputacya od tychże mieszczan z prośbą o potwierdzenie przyrzeczenia o podziękowaniach ze strony wielkiej księżnej. Przyrzeczono im to w sposób jak najbardziej uroczysty. I wtedy — rzecz również jak poprzednia niesłychana — posypały się składki, ale nikt z ofiarodawców nie przekroczył sumy 999 rubli, — aby nie mieć prawa do żadnych podziękowań.

Demonstracya była tak wymowną, że to był właśnie fakt, skłaniający wielkiego księcia Sergiusza do podania się o dymisyą z godności jenerał gubernatora Moskwy.

Jeszcze jeden fakt znamienny. Sędzia śledczy w Moskwie zwraca się publicznie do wszystkich tych, którzy od początku wojny ofiarowali składki na czerwony krzyż, aby mu dokładnie sumę złożenia składek wraz z kwitami przedstawili, a to mianowicie w celu wdrożenia śledztwa, co się stało z temi składkami. Trudno o wymowniejszy akt nie zaufania względem zarządu czerwonego krzyża, tem silniejszego — ponieważ pochodzi od osoby tak urzędowego charakteru, jak prokurator państwowy. Odezwa ta podziałała na opinią w sposób przygnębiający.

Równocześnie w Petersburgu doświadczył niemiłej demonstracyi wielki książę Aleksy, »wielki admirał« całej floty. W. ks. Aleksy (także stryj cara), pomimo klęsk floty, nie zmienił trybu życia i jak się bawił wesoło a ostentacyjnie, tak się bawi i po zniszczeniu floty. I oto w tych dniach był obecnym zasiadłszy w loży cesarskiej, na przedstawieniu baletowem w teatrze Maryjskim, gdzie właśnie występowała jego serdeczna przyjaciółka, a znana baletnica. Rozbawienie się w. ks. i aplauzy, jakich nieszczędził ulubionej przez się balerynie, były tak wyraźne, że publiczność zaczęła sykać. W. ks. jednak nie chciał rozumieć aluzyi i »bawił się« w dalszym ciągu. Wtedy jednak oburzenie na »wielkiego admirała« wzrosło. Publiczność zaczęła wstawać i krzyczeć. Wołano: »A gdzie nasza flota?« Albo: »Jak tobie nie wstyd w takiej chwili oklaskiwać baletnicę!«... W rzecz w mięszała się i galerya, a wówczas posypały się już nie wymówki, ale słowa jak najobelżywsze, zwrócone wprost do osoby carskiego stryja. — Wtedy dopiero w. książę raczył zrozumieć aluzyą i wyszedł z teatru, mocno na niedelikatność tłumu rozgoryczony.

Są to wszystko symptomata nader znamienne i bolesne dla tych, którym się zdawało, że nimbus władzy carskiej jest tak wielkim w Rosyi, że nic go osłabić nie zdoła.

Tymczasem wojna japońska i towarzyszące jej okoliczności okazały się silniejszemi od tradycyi i od nimbusu despotyzmu!...

O niemocy niemieckiej

asymilowania, czyli przyswajania sobie innych narodowości rozpisuje się w »Gazecie Polskiej« St. Kozłowski. Ponieważ dużo w tym artykule uwag trafnych, przytoczymy go w głównych częściach:

Niemoc asymilacyjna niemców, zwłaszcza w ostatnich czasach, jest zastanawiająca. Naród zwycięski w dziedzinie przemysłu i handlu, spółzawodniczący pomyślnie na rynkach wszechświatowych z Ameryką i Anglią, naród wysoce kulturalny, obdarzony zmysłem organizacyjnym, posiadający bogatą literaturę i sztukę, rozporządzający wielką armią i wzorową administracyą, naród zasobny w środki materyalne, pracowity i karny, w zetknięciu ze szczepem słowiańskim, podbitym i ujarzmionym, okazuje się nieudolnym, bezsilnym, niezaradnym. W ciągu drugiej połowy ubiegłego stulecia niemcy ustąpili z Węgier, gdzie wszechwładnie panowała kultura niemiecka i język niemiecki, ustąpili z Galicyi, którą za własność swoją już poczytywali, ustępują z Czech odrodzonych, a przy pierwszej pomyślnej zmianie stosunków politycznych niechybnie ustąpią z Księstwa Poznańskiego i z Górnego Śląska. Niepokoi to, trwoży i dziwi naród niemiecki, a zwłaszcza gniewa i drażni Prusaków. Jakto, więc ich stuletnia praca kulturalna w dzielnicach polskich ma pójść na marne, a olbrzymi kapitał ma się w niwecz obrócić? Więc szkoły, poczty, drogi i koleje, jakie na wschodnich krańcach państwa swego pobudowali, więc konstytucya, którą mieszkańców tych kresów wspaniałomyślnie, we własnem zrozumieniu, obdarzyli, więc wzrastająca oświata i niezaprzeczony dobrobyt materyalny nie zdołały pozyskać i zjednać chłopa poznańskiego ani ślązaka dla wielkiej ojczyzny niemieckiej? Gdzie tkwi przyczyna tego osobliwego zjawiska, tej anomalii politycznej, tej »niewdzięczności« całych mas ludowych, zapytują ze zdumieniem i trwogą królewscy ministrowie i działacze pruscy? Oczywiście nasamprzód i przedewszystkiem w żywotności wielkopolskiego i śląskiego ludu, w głębokim poczuciu odrębności plemiennej w Poznańskiem, w budzącej się świadomości na Śląsku, powtóre jednak powód i przyczyna niepowodzeń polityki germanizacyjnej i antypolskiej w Prusiech leży w narodowym charakterze samych Prusaków, w ich silnej, typowej odśrodkowości, odrzucającej w rozwojowym ruchu nietylko obce, plemienne żywioły z państwowego organizmu, ale gubiącej i zatracającej częstokroć własne, rodzinne pierwiastki w walkach narodowościowych. Poczucie narodowe z jednej strony, niemoc asymilacyjna z drugiej złożyły się na fiasco rycerzów hakaty.

Dla pochłonięcia obcoplemiennej ludności w danem państwie nie wystarczy ani silna armia, ani wzorowa administracya. Siła zbrojna, jedynie skuteczna i rozstrzygająca w zapasach bojowych,

staje się najzupełniej bezsilną podczas pokoju wobec roztropnej, lojalnej ludności, administracya zaś, najbardziej sprężysta, duszy ludu zmienić nie jest zdolna. — Asymilacya całych mas ludowych na wielką skalę da się jedynie przeprowadzić przez trzy wielkie społeczne instytucye, przez Kościół, przez szkołę, przez rodzinę, oraz przy pomyślnem oddziaływaniu tradycyi dziejowych. Zobaczymy, jaką rolę spełniają w asymilowaniu Polaków te trzy potężne instytucye w nawskroś odśrodkowem społeczeństwie pruskiem.

Dalej pisze p. St. Kozłowski, że ani kościół pruski — czyli ewangielicki nie może czynić żadnych postępów wśród polaków-katolików a szkoła pruska i cały pruski system szkolny wprost odstręczają.

O rodzinie prusko niemieckiej tak pisze St. Kozłowski:

Pozostaje wpływ rodziny, jako najważniejszy czynnik w każdym procesie asymilacyjnym. Mimo silnie rozwiniętego życia publicznego, niemcy mają głębokie poczucie rodziny. Sprawiedliwość wyznać każe, że w rodzinie pruskiej panuje ład, porządek i karność, acz w ostatnich czasach nieco rozluźniona. Życie domowe niemców pruskich, rządne i porządne, często bywa wzorowe, pozbawione jest jednak wdzięku i czaru, brak mu kobiecości. W rodzinie pruskiej panuje i rządzi mąż, krząta się gospodyni, ale niema w niej pani domu, niema kobiety. Oczywiście rodzina pruska, jak i szkoła pruska wpływu atrakcyjnego na społeczeństwo polskie nie wywiera wcale. Polacy poznańscy mogą się uczyć od prusaków ładu i zabiegliwości, wzorować się jednak na ich życiu rodzinnem nie mają potrzeby. Sami wytworzyli wyższą, szlachetniejszą formę rodziny. A na widok tęgiej i zdrowej prusaczki, o czerwonych policzkach i ogromnych stopach, pracowitej, jak wół, ciężkiej i niezdarnej, bardzo skrzętnej i rządnej, ale bardziej jeszcze bezdusznej, tępej i małostkowej, anglik, francuz, polak rad jest w głębi ducha, że się nie urodził prusakiem.

Gdyby niemcy pruscy w procesie wynaradawiania żywiołu polskiego mogli liczyć na współudział kobiety niemieckiej, byliby przy środkach, jakie w swoich rękach posiadają, bardzo niebezpieczni. Wpływ inteligentnej, sprytnej, powabnej kobiety, wpływ w stosunkach codziennych ciągły i nieustający, więcej zdziałaby dla niemieckości, niż armia pruska, niż szkoła i administracya, niż nawet sama komisya kolonizacyjna. Na nieszczęście dla prusaków, a na szczęście dla nas, stanowisko kobiety w społeczeństwie pruskiem jest żadne.

Obok kościoła, szkoły i rodziny, na duszę zbiorową ludu oddziaływają silnie podania i tradycye dziejowe. — O tym nader ważnym czynniku zdają się zupełnie zapominać ministrowie i działacze prusccy. Kto chce lud pozyskać, musi brać wzgląd na jego uczucie i na wyobraźnię. Otóż pod tym względem są prusacy najzupełniej bezsilni. — Bo kogoż robotnik śląski albo chłop poznański ma pokochać sercem, pieścić w wyobraźni; Fryderyka Wielkiego, czy też Bismarcka? Ależ tych bohaterów pruskich, znaczących swój pochód krwią i intrygami, można podziwiać czcić ich niepodobna. A w duszy każdego ludu żarzy się żywa cześć dla bohaterów i czci tej potrzeba.

W walce następującej z żywiołem polskim prusacy posługują się wyłącznie temi środkami, jakich im dostarcza kultura pruska, czysto materyalna, napozór świetna i błyszcząca, w istocie swojej jednak mdła i bezsilna. Społeczeństwo pruskie rządne, karne i zasobne, ale w asymilacyi nader nieudolne, nazbyt dufające w swoją przemoc fizyczną, ma za przeciwnika odłam narodu, który właśnie posiada wielką moc atrakcyi. Społeczeństwo polskie w Prusiech ma właśnie wszystkie te przewagi których brak prusakom, gdyż stoi za niem Kościół, stoi rodzina, stoją świetne tradycye dziejowe, co więcej, stoi słuszna sprawa. W takich warunkach walka między obu stronami napozór tylko staje się nierówna. —

Katolicyzm polski, a chrześciaństwa.

Pod tym szumnym tytułem zrobił »Tageblatt« poznański znowu wycieczkę przeciwko duchowieństwu polskiemu — a, nie mając materyału u nas, zapuścił się aż do Krakowa i tam omawia jasełka — nie jako świadek, tylko rzecz bierze z opisu zamieszczonego w nr. 26 w Poznaniu wychodzącego »Tygodnika Polskiego«, przedstawiającego sceny z przedstawienia tychże jasełek, według pomysłu Lucyana Rydla, — a sceny te według przekonania »Tageblattu«, »tak są straszliwe (ungeheuerlich) że mimowolnie należy się uderzyć w głowę i zapytać, czy podobna nienawiść i brutalność(?) polska przez nas niemców może wogóle być pojętą.« — Tutaj następuje dosłowne przetłumaczenie najważniejszych ustępów tychże jasełek, których treścią gromadzenie się najrozmaitszych klas ludności polskiej na około żłóbka. Reprezentowane tam są nasamprzód szczepy narodu polskiego, jak: wielkopolanie, śląscy, rusini, zmujdzini, litwini, kaszubi, mazurzy, a po zatem kujawiacy, krakowiacy, górale karpaccy, huculi. Dalej okazują się postacie królów Kaźmierza Wielkiego, Jagiełły, Sobieskiego (Jana III go). Orkiestra gra stary marsz »Pod Wiedniem«. Potem napływają postacie wojowników naszych ze wszystkich wypraw wojennych, jakie naród polski w obronie granic, narodowości i wiary odbywał. Są więc rycerze, potem wojacy z pod Chocimia, Wiednia, Konfederaci barscy, kosynierzy kościuszkowscy, legioniści Dąbrowskiego, ułani z r. 1831 i z r 1863 — a w końcu zrozpaczone niewiasty wrzesińskie z elementarzami w ręku.

Wszystkie te postacie w stosownych ubiorach i kostyumach, tworząc przedstawienie jasełek kupią się kolejno przed Nowonarodzonem Dzieciątkiem, a korzą się przed obrazem Matki Boskiej Częstochowskiej, błagając o polepszenie doli, prawdziwie uciskanego narodu polskiego. A wszystko to odbywa się pod protektoratem duchownych.

Streściliśmy cały objaw jasełek — czy ktokolwiek z nas mógłby upatrzeć w tych objawach cośkolwiek niereligijnego, niemoralnego, gorszącego? Broń Boże, wszysko tchnie takiem cierpliwem poddaniem się woli Bożej i błaganiami do Stwórcy o polepszenie doli ludu polskiego, oraz o wyrwanie go z pod ucisku, jakiego żaden naród w Europie nie doznaje.

»Tageblatt« natomiast o co nas posądza? Oto głosi on w tym kłamliwym artykule, że to nic innego, jak wielkopolska agitacya ze strony duchowieństwa, która moralnie wziętą nie jest bez nagany bo chwyta się środków przeciw duchowi ewangelii(??). Dowodów powiada »Tageblatt«, podaliśmy tyle, że nic już nie potrzebujemy powtarzać. Przytem w jak najwyrafinowańszy sposób wyzyskuje duchowieństwo owe jasełka i cześć dla Maryi Panny (Marienkultus) do niedozwolonych celów politycznych, do podburzań przeciwko władzy państwowej, do otwartej zdrady stanu.

Brrr, aż się ciemno robi i strach pobiera przed ciężką odpowiedzialnością za takie zbrodnie społeczne! Czego to »Posener Tageblatt« jeszcze nie wymyśli!

Żgają go, zdaje się, najwięcej w oczy hakatystyczne, owe postacie wojaków naszych z rozmaitych epok dziejów naszych! Naturalnie żgać muszą, bo w starodawnych czasach sławni na cały świat rycerze nasi, gdy szli na bój krwawy w obronie kraju i wiary, szli z pieśnią »Boga Rodzica« na ustach. W późniejszych czasach tak samo było Przed każdą wyprawą wojacy nasi odbywali spowiedź, a pieśni kościelne obok swojskich zawsze wśród nich echem się odbijały. Religijne te uczucia przenikały ich serca i dusze. — Tymczasem niemcy jak się sprawowali?

Weźmy na przykład krzyżaków: na piersiach u nich krzyż Zbawiciela, na płaszczach tak samo krzyż wielki, a w sercach chęć mordu, pożogi i rabunku! A dawniejsze wyprawy za czasów margrabiego Gerona, czy były przedsiębrane w obronie kraju? Nie to były wyprawy wojenne zaborcze!

Jakże wtedy wojacy niemieccy mogli myśleć o religii i poddawaniu się opiece Boskiej, gdy wyprawy łupieskie urządzali?

»Tageblatt« pozn. postąpiłby szlachetniej gdyby, zamiast ciskać tak ciężkiemi zarzutami i kłamstwami, wejrzał w siebie i na podstawie sprawiedliwej krytykował niemców, a szczególniej prusaków! Niepodobna, aby autor artykułu tego niecnego nie znał prawdy dziejowej, ale jemu chodzi o coraz dalsze bałamucenie swoich prawowiernych czytelników i o podniecanie do coraz zaciętszej ku nam nienawiści.

Wiadomości polityczne.

Niemcy. Monachium, 7 stycznia. Książę Ludwik bawarski, następca tronu, ukończył 60 rok życia.

Wojna japońsko - rosyjska. Z Portu Arthura piszą: rosyjskie pułki strzeleckie 5, 13, 14, 15 i 16 ogółem 186 oficerów i 5451 żołnierzy wyszło z Portu Arthura i przewiezione będą do Japonii.

— »Standard« donosi z Tokio, że parlament wysłał adres do japońskiego cesarza, wychwalający cnoty monarchy i przypisujący zwycięstwa japońskie tym jego cnotom.

— Porth Arthura jest dla floty japońskiej chwilowo niedostępny. Wjazd do portu jest zabarykadowany przez statki japońskie tamże z rozmysłem zatopione a także przez statki rosyjskie, które w czasie bombardowania zatonęły. Prócz tego położonych jest w pobliżu wjazdu do portu dużo min podwodnych. — Pogłoski, że japończycy nad rzeką Szah zamierzają przejść ponownie do ofenzywy, nie sprawdziły się. Akcya wojenna ogranicza się tam od kilku dni wyłącznie do utarczek podjazdowych lub podstępnych napadów na posterunki i placówki, wśród których w dniu noworocznym odbyła się rzekomo — przyjacielska schadzka obustronnych oficerów. W europejskich kołach wojskowych utrzymuje się przekonanie, że ten stan dziwny, niebywały od wieków w dziejach wojen, utrzyma się tam rzeczywiście do lutego lub nawet do wiosny. Z faktu, że do wschodniej armii japońskiej przysłano z Tokio generała Haato, wnosi jeden z korespondentów rosyjskich, że generał Kuroki umarł i że Haato ma objąć po nim komendę. Przypuszczenie to spotyka się z ogólnem powątpiewaniem. Fakt taki, jak śmierć zwycięzcy z nad rzeki Jalu, stałby się rychło głośnym w Japonii.

— Londyn. (Chorzy wodzowie). Z Tokio donoszą, że generał Nogi jest bardzo cierpiący. Teraz gdy dopiął celu, czuje się niezmiernie znużony i wyczerpany na siłach. Trudy obozowe w połączeniu ze smutkiem po stracie obu synów sprawiły, że generał bardzo się zestarzał.

— Londyn. »Daily Telegraph« donosi z Czifu, że generał Stoessel leży chory. Propozycyą kapitulacyi uczynił generał Smyrnow za zgodą Stoessla.

— Paryż. (Mikado i Stoessel). Donoszą tu, że cesarz japoński wyraził życzenie osobistego poznania walecznego obrońcy Portu Artura i że zaprosił generała Stoessla do Tokio. Tu wątpią jednakże, czy generał przyjmie to zaproszenie. — Japończycy w Porcie Arthura mają oddać im najwyższe honory. Obecnie oba wojska fraternizują ze sobą Japończycy okazują Rosyanom, zwłaszcza rannym i chorym, wielką życzliwość.

— Londyn. (Rzeknme warunki pokoju. »Standard« dowiaduje się z wiarogodnego źródła, że japończycy gotowi są do zawarcia pokoju na podstawie następujących warunków: Prośba lub propozycya zawarcia pokoju wyjść musi od Rosyi. Mandżurya oddana zostanie Chinom; koleje mandżurskie przejdą na własność Chin; potrzebny do ich wykupienia kapitał ma rządowi chińskiemu dostarczyć międzynarodowe konsorcyum; Port Artura pozostanie własnością dla Japonii wraz z półwyspem Kwantung. Koleje koreańskie otrzymają połączenie z kolejami chińskiemi. Dalny będzie portem otwartym dla wszystkich narodów. Rosya wyda Japonii wszystkie okręty jakie ma jeszcze w Azyi wschodniej, także i te, które schroniły się do portów neutralnych Japonii przyznany będzie protektorat nad Koreą, oraz prawo utrzymywania tam załóg wojskowych, twierdz i stacyj marynarskich. Wyspa Sachalin ma przejść w posiadanie Japonii. Rosya zapłaci Japonii 100 milionów funt. sterlingów (2 i pół miliarda koron) tytułem odszkodowania. Gdyby zaś wojna przeciągnąć się miała dłużej jeszcze, odstąpi jej także Władywostok.

Rosya. Z Jekaterynosławia donoszą, że szlachcic rosyjski Iwanicki wyko-

---

70)

Kto i jak?

Powieść przez K. Green.

Tłómaczyła Eug. Żmijewska.

(Ciąg dalszy).

— Nie przypuszczam, aby to było samobójstwo — odparł Byrd. — Pochlebiam sobie, żem jest wytrawnym fizyonomistą. Otóż Hanna wyglądała na osobę zdrową i wesołą. Otwierając ten papier, miała na twarzy wyraz błogości i tryumfu. Kto wie, czy mrs. Belden nie zadała jej tego proszku, wmawiając w nią, że to lekarstwo...

— Musimy najprzód sprawdzić, czy to istotnie trucizna — przerwałem — może być, iż Hanna zmarła na anewryzm...

Wzruszył ramionami i wskazał mi tacę ze śniadaniem i drzwi wyłamane.

— Istotnie — ciągnąłem dalej — mrs. Belden była tu dzisiaj i odchodząc zamknęła drzwi na klucz, ale to tylko dowodzi, jak dalece była pewna, że Hanna jest zdrową.

— Wszak dość jej było spojrzeć na tę twarz woskową, na łóżko w nieładzie, aby się przekonać, że dziewczyna uległa katastrofie.

— Może, w pośpiechu swym, pani Belden nie patrzała wcale na łóżko, postawiła tylko tacę i wyszła.

— Nie chcę ją posądzać o tę zbrodnię, ale przemawia przeciwko niej wiele poszlak.

— No, nie traćmy czasu na próżne gawędy — rzekłem — mamy przed sobą dość roboty, chodź pan.

Szedłem ku drzwiom.

— Co pan uczynić zamierzasz? — spytał Byrd. — Jeśli dziewczyna ta padła ofiarą zbrodni, to powinniśmy zbrodnią stwierdzić.

— To rzecz sędziego śledczego, nie nasza.

— Wiem, lecz swoją drogą należy przeszukać cały pokój, zanim oddamy sprawę w obce ręce. Pan Gryce spodziewa się tego po nas.

— Przejrzałem już wszystko, co jest w pokoju i odfotografowałem to sobie w umyśle. Nie zapomnę najdrobniejszego szczegółu.

— Czy zwróciłeś pan uwagę na zwłoki, na układ kołdry i prześcieradeł, na sposób całej postawy, na brak wszelkich śladów oporu lub walki? Czy widzisz pan jak ręce leżą swobodnie?

— Tak, tak, wszystko to już zanotowałem w umyśle.

— A ubranie, suknie, zawieszone na ścianie? Spojrzyj pan. Spódnica perkalowa, szal — nie ten, którym się otuliła, uciekając z domu Leavenworth — lecz stary szal czarny, należący zapewne do mrs. Belden, a oto komoda — otworzył ją — trochę bielizny zaznaczonej... tak literami gospodyni tego domu, ale koszule krótsze i cieńsze od jej własnych, uszyte widocznie dla Hanny... zauważ to pan dobrze: uszyte dla Hanny a znaczone własnemi literami, dla odwrócenia podejrzeń, a spódnice na ziemi nowiutkie, znaczone w ten sam sposób.. Hola! spojrzyj no pan tutaj...

Zbliżyłem się do Byrda i ujrzałem miednicę, pełną spalonych papierów.

— Widziałem wczoraj, że się pochyla nad czemś, stojącem w rogu pokoju, lecz nie mogłem dojrzeć, co takiego. Czyżby istotnie popełniła samobójstwo? Niszczyła coś widocznie, bojąc się, aby przedmiot ten nie wpadł w obce ręce.

— Ha! być może, miejmy nadzieję, że to istotnie samobójstwo.

— Nie pozostaje już ani jednego większego skrawka, nic, coby nas mogło objaśnić. Jaka szkoda!

— Mrs. Belden musi znać tę tajemnicę — zawołałem.

— Mrs. Belden wszystko wyjaśnić może — odparł Byrd.

I wskazując mi spalone, papiery, dodał:

— Kto wie, czy to nie spowiedź?

Przypuszczenie to wydało mi się wielce prawdopodobnem.

— Bądź co bądź, teraz jest to tylko nic więcej, jak stos popiołów. Możemy jedynie fakt stwierdzić i o ile się da, skorzystać z niego.

— Niestety — szepnął — pan Gryce nigdy mi nie daruje. Będzie dowodził, że powinienem był odgadnąć okoliczności podejrzane i zapobiedz zadaniu czy też przyjęciu trucizny w chwili tak stanowczej. Zarzucać mi gotów, że dziewczyna otruła się lub też zażyła to lekarstwo w obawie, iż jest wykrytą i tropioną.

— Ależ ona nie domyślała się tego, skoro nie widziała pana?

(Ciąg dalszy nastąpi)

nał zamach na policmajstra Tagera. Strzał jednak chybił. Napastnika aresztowano.

— Rosya zażądała od Turcyi punktualnego zapłacenia płatnej dnia 14 go bm. raty kosztów wojennych. Rząd turecki oświadczył, że rata we właściwym czasie wypłaconą będzie.

— Petersburg. Gazeta »Nasze Dni« otrzymała z powodu »szkodliwego kierunku« pierwsze napomnienie, oraz odebrano jej prawo sprzedawania pojedyńczych numerów. To samo prawo odebrano także gazecie »Ruś«.

Ameryka. Rząd Stanów Zjednoczonych wymaga od rzeczypospolitej Venezuali wypłaty zaległej należności. Jeżeli Venezuela nie zastosuje się do tego żądania. Stany Zjednoczone wyślą flotę i każą obsadzić kilka urzędów celnych.

Wiadomości z bliska i z daleka.

Poznań, dnia 9 go stycznia.

Uczmy dzieci czytać i pisać po polsku!

* **Redakcya** »Wielkopolanina« ma połączenie telefoniczne, numer telefonu **1142.** — Przy tej sposobności zwracamy uwagę interesowanych, że redakcya nie przyjmuje żadnych ogłoszeń płatnych (inseratów, anonsów) i nie przyjmuje też zamówień na nie. **W sprawie ogłoszeń płatnych należy się zwracać do ekspedycyi** »Wielkopolanina«, numer telefonu **1913.**

* **W czwartkowym** numerze naszego pisma podaliśmy artykuł pod tyt. »Nauka przygotowawcza do Sakramentów świętych«. Przejęliśmy ten artykuł z innego pisma, które jako źródło podało »Pielg«. My w dobrej wierze przyteczyliśmy »Pielgrzym« także jako źródło. Tymczasem dowiadujemy się, że artykuł wyjęty jest z tutejszego »Przewodnika katolickiego«, co niniejszem prostujemy.

* **Prośba o pomoc.** Rodzina robotnicza, obarczona kilkorgiem dzieci, znajduje się we wielkiej nędzy. Ojciec, dotychczasowy żywiciel rodziny leży już chory od 12 tygodni. Matka nie może nastarczyć na potrzeby dzieci, — zastawia co lepszego i tem ratuje dziatwę od chłodu i głodu. Odzywamy się do serc litościwych z prośbą o jak najrychlejsze wsparcie, bo bieda wielka. Składki przyjmuje ekspedycya »Wielkopolanina« ulica Wodna 15.

* **Na chleb św. Antoniego** złożyli W. i St. Szałkowscy z Kozłowa 2,95 mk.

* **Składkę** na rok 1904 nadesłały do kasy Komitetu prowincyalnego wyborczego powiaty: śremski, poznańsko-wschodni, czarnkowski, ostrowski (2 lata), mogileński, gnieźnieński, chodzieski, wągrowiecki, kępiński, pleszewski, gostyński, szubiński, żniński, grodziski i śmigielski.

Poznań, dnia 6 stycznia 1905 r.

M. Więckowski, skarbnik kom. prow. wybor. ulica Teatralna nr. 6.

* **Poznań.** (Urząd stanu cywilnego z dn. 5 stycznia r. b.) Zapowiedzi: Malarz Z. Ulatowski z M. Samolińską. Kupiec M. Budziński z A. Ruter. Cukiernik L. Modrzyk z J. Listing. Oficer J. Schepen z M. Massenbach. Mularz W. Kosicki z J. Nochowicz. Szafner F. Wawrzyniak z M. Kubiak. Asesor rej. H. Saenger z L. Zanders. — Śluby: Pakmistrz M. Błotny z J. Wittke ur. Łukowiak. — Krodziny: Syna: Robotnik R. Tonn. Mularz F. Piętas. Rzeźnik Wład. Jurkiewicz. Robotnik F. Błaszczyk. — Córkę: Posługacz F. Łuczyński. Robotnik Adam Hensler. Mularz P. Siebert. Robotnik Klupsch. Mularz K. Laube. Mularz E. Mańczak. Niez. R. i B. — Bliźnięta: 2 dziewczęta: Restaurator T. Łabędzki. — Umarli: K. Janus ur. Kokosińska 43 lata. B. Maliński 6 mies. A. Mahlig 8 mies. F. Lorenz 9 mies. J. Solarska 9 mies. 23 dni. M. Herzog 4 m. 13 dni. Krawiec T. Szymaniak 63 lata. K. Punicka ur. Kaczmarek 38 lat. W. Mackowiak 2 lata 11 mies. H. Malicka 5 mies. 24 dni. Leokadya Koreczak v. Michalska ur. Kozińska 76 lat.

* **Poznań.** (Urząd stanu cywilnego z dnia 6 stycznia rb.) Zapowiedzi: Robotnik W. Hoffmann z Agn. Angrysiak. Robotnik J. Jankowski z M. Sadowską. Kelner J. Jankowski z H. Ebert. Drukarz St. Banach z St. Wichtowską. Robotnik Jan Turowski z Jadw. Chmielewską. Maszynista A. Stróżniak z Pel. Jankowiak. — Urodziny. Syna: Mularz A. Ceglewski. Cieśla K. Ulatowski. Robotnik kolej. St. Freier. Cieśla J. Bajon. Maszynista J. Nowak. Szewc A. Nowicki. Cieśla J. Szlandrowicz. Niezam. K. — Córkę: Robotnik kolejowy M. Wojewoda. Woźnica P. Stachowiak. Ślusarz J. Stroneczyński. Robotnik kolejowy H. Wolter. Kowal Franc. Kunze. Mularz M. Lachmann. — Umarli: Ludwik Marcianowski 4 mies. 14 dni. Ludw. Kuźma 4 mies. 20 dni. S. Brettner 3 mies. 9 dni. Edm. Szaj 2 mies. Szafner pocztowy K. Tasler 59 lat. St. Hoffmann 1 rok 8 mies. Agent K. Oberski 74 lata. Cieśla M. Krüger 34 lata.

* **Poznań.** Kobiety do wyręczania gospodyni domu poszukiwała pani St. żona restauratora. Na ogłoszenie zgłosiła się 19 letnia panna, która zaraz tak się obznajmiła z urządzeniem domu, że skradła 200 mk. w gotówce i około 3000 m. w rozmaitych złotych i srebrnych przedmiotach. Podała fałszywe nazwisko — kiedy uciekła, wyśledziła ją policya i uwięziła.

* **Poznań.** Uwięziono pewnego dorożkarza za to, że przywłaszczył sobie 100 marek znalezionych w dorożce.

* **Poznań.** We fabryce obuwia braci Rosenbergów przy ulicy Szyperskiej stróż domowy tak nieostrożnie obchodził się z benzyną, że spowodował pożar w suterynach. Spaliło się dość znaczny zapas pilśni (filcu), skór i odpadków skórzanych. Zaalarmowana straż ogniowa stłumiła ogień w pół godziny.

* **Poznań.** Przy ulicy Schillera nabył rzeźnik p. Żorkiewicz posiadłość pp. Sypniewskich za 51 tys. mk.

* **Pan szambelan Stefan Cegielski** wybrany został, jak wiadomo, niepłatnym radzcą miejskim w Poznaniu, w miejsce p. Bolesława Jagielskiego, który urząd ten złożył. Prezes rejencyi zatwierdził pana Cegielskiego.

* **Od posła** dr. Alfreda Chłapowskiego odbieramy co następuje: Boników, 6 stycznia 1905. Szanowną Redakcyą uprzejmie uprasza o łaskawą a spiesną pomoc w przeprowadzeniu ankiety pocztowej na rok ubiegły. Bardzo byłbym wdzięczny, gdyby Szanowna — Redakcya zechciała zawezwać Czytelników do przesłania na jej ręce dowodów na szykany pocztowe, na nieusprawiedliwione przesyłki do biura tłomaczeń, wynikłe ztąd opóźnienia, na opóźniony odbiór listów z po za kordonu etc. Papiery te prosiłbym wysłać pod moim adresem do Berlina NW. Reichstag i — o ile możności — dołączyć do nich te numera gazety, w których szykany pocztowe są opisane. Z prawdziwem poważaniem

Alfred Chłapowski.

* **Z teatru.** Dziś w poniedziałek dnia 9 bm. »Mazepa«. Ceny do połowy zniżone. — We wtorek: »Oj! młody, młody!« Ceny do połowy zniżone

* **Wystawa** obrazów »Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych« otwarta w nowych lokalach przy ulicy Bismarcka 1, I piętro, róg ulicy Berlińskiej, tuż obok lokalu pana Szpetkowskiego. — Wejście 25 fen. — Otwarta w dni powszednie i święta od godziny 9—4.

* **Kurs korespondencyi przemysłowej.** Aby młodzieży przemysłowej dać sposobność nabycia wprawy w załatwianiu korespondencyi z dostawcami i odbiorcami, a nadto z władzami, urządzamy kurs korespondencyi. Biorący w nim udział zapoznają się w sposób praktyczny z formą najrozmaitszych listów ściśle zawodowych, a więc przemysłowych, kupieckich i innych. Nauka odbywać się będzie w każdy poniedziałek i czwartek od 8 do 10 wieczorem w lokalu przy Wrocławskiej ulicy nr. 35 na II piętrze. Pierwsza lekcya dziś w poniedziałek dnia 9 b. m. Opłata za cały kurs wynosi 3 marki. Składać ją należy na lekcyi przy zgłoszeniu się.

Poznań, w styczniu 1905 r.

Dyrekcya

Towarzystwa Przemysłowego w Poznaniu.

J. Kużaj, prezes. Cz. Leitgeber, sekr.

* **Kurs rysunkowy.** Dla pokonania coraz silniej we znaki dającej się konkurencyi, winni nasi przemysłowcy starać się o udoskonalenie w naukach i zręcznościach, wspomagających technizną wprawę zawodową. Mianowicie od biegłości w rysunkach zawisła pomyślność wielu działów rzemiosła. Niedostatki należy więc usunąć przez branie udziału w kursie rysunkowym, który Towarzystwo przemysłowe w Poznaniu od lat wielu urządza. Po świątecznej przerwie rozpocznie się nauka, uwzględniająca poszczególne zawody przemysłowe, we wtorek dnia 10 stycznia rb. i odbywać się będzie w każdy wtorek i piątek wieczorem od 8 do 10 w lokalu przy ul. Wrocławskiej pod nr. 35 na II piętrze pod kierownictwem architekta. Opłatę, wynoszącą do końca kursu 2 marki, przyjmować będzie od nowowstępujących na lekcyach nauczyciel rysunków. Wiadomość o tem prosimy szerzyć po warsztatach i na zebraniach Towarzystw.

Poznań, w styczniu 1905 r.

Dyrekcya

Towarzystwa Przemysłowego w Poznaniu.

J. Kużaj, prezes. Cz. Leitgeber, sekr.

* **Dobra rycerskie** Studziniec dolny i Studziniec górny oraz Studzienka i Nowyświat z przyległościami pod Byczyną na górnym Śląsku, kilka tysięcy mórg najpiękniejszej ziemi pszennej, z okazałym pałacem w obszernym starym parku, z wielką parową gorzelnią, młynem, cegielnią itd., dawniejsza rezydencya Nałęczów Herstopskich, a obecnie od przeszło 150 lat w rękach niemieckich — przeszły mocą kupna na własność domu bankowego Drwęski & Langner w Poznaniu. — Dobra te będą rozparcelowane pomiędzy przyległych, wyłącznie polskich adjacentów.

* **Polowanie** na zające kończy się z dn. 15 stycznia — tak, iż dnia 16 stycznia rozpoczyna się ochrona zajęcy, która potrwa do dnia 30 września.

* **Rok 1905** jest rokiem zwyczajnym, obejmującym 365 dni, które się tak składają, że będziemy mieli w ciągu jego 53 niedziele, a 52 tygodnie. Święta ruchome przypadną w tym roku bardzo późno, bo Wielkanoc będziemy mieli w sam dzień św. Wojciecha tj. 23 kwietnia, Wniebowstąpienie Pańskie 1 czerwca, a Zielone Świątki 11 czerwca. Tegoroczna Wielkanoc nie jest jeszcze najpóźniejszą, gdyż w roku 1888 obchodziliśmy pierwsze święto wielkanocne w dzień św. Marka, t. j. dnia 25-go kwietnia — a więc jeszcze dwa dni później.

* **Gniezno.** Zamknięto oba Tow. gimnastyczne męzkie i żeńskie, skutkiem tego, że zarząd Tow. męzkiego, które uznane za Tow. polityczne (!!) przyjął na członków niewiasty. Sąd ławniczy skazał zarząd t. z. sokolic na 10 mk. od każdej poszczególnej osoby. W pierwszym terminie członków męzkiego Towarzystwa uwolniono. Prokurator założył protest i sprawa toczyła się powtórnie. Na drugim terminie Tow. żeńskie rozwiązano — a członków Tow. Sokoła męzkiego skazano na karę po 30 mk. za to utworzenie Tow. żeńskiego. A na dobitkę zamknięto Tow. męzkie. Sprawa ta toczyć się będzie we wyższych instancyach.

* **Strzelno.** Majątek Witowiczki kupił polak za 192,500 mk »Kujawischer Bote« z tego powodu wyraził żal do komisyi kolonizacyjnej, że majątku tego nie nabyła, ponieważ on był od lat 70 w ręku rodziny niemieckiej Mittelstaedtów. »Posener Tageblatt« broni komisyi i oświadcza, że ona 4 tys. mk. więcej ofiarowała nad taksę — a wyżzej ceny dać nie mogła, ponieważ na majątku nie było dostatecznego inwentarza i położenie jego bardzo niedogodnem jest dla komunikacyi. Pan Mittelstaedtt żądał 1762 mk. za hektar, co prezes komisyi uważał za cenę zbyt wysoką.

* **Langendreer,** 7 stycznia. Górnicy cechy Bruchstrasse postanowili zawiesić pracę. Przywódzcy przestrzegają jednakże przed jeneralnym strejkiem.

* **Z Warszawy** piszą o stosunkach szkolnych, że czynowniey moskiewscy w obec zapowiedzianych złagodzeń systemu ucisku nie przestają drażnić ludności polskiej. W gimnazyum żeńskiem w Piotrkowie kurator okręgu naukowego Szwarse udzielił dymisyi nauczycielce języka polskiego za to, że wykładała naukę w języku polskim. — Skutkiem zażaleń mieszkańców, że dyrektor łodzkiej szkoły przemysłowej nie pozwolił ani jednej godziny wykładu języka polskiego, kiedy wyższa władza to nakazała — oświadczył dyrektor, że fundusze szkoły nie wystarczają na wynagrodzenie nowego nauczyciela i wtedy zadość uczyni żądaniu, gdy mieszkańcy dadzą pieniądze na nauczyciela. Zupełnie tak, jakby się spiknęli z bakatystami naszymi. Atoli ludność polska i to przetrzyma.

* **Kalendarz.** Wtorek, d. 10 stycznia r. b. Wilhelma b. Wschód słońca o godz. 8, min. 10, zachód o godz. 4 min. 6.

Ruch w Towarzystwach.

* **Zwyczajne zebranie** wydziału krawieckiego Towarzystwa Młodych Przemysłowców w Poznaniu odbędzie się dziś w poniedziałek dnia 9 stycznia rb. o godzin. 9 wieczorem w Domu Katolickim. Na porządku obrad między innemi ważne sprawy.

Zarząd.

* **Roczne** walne zebranie Tow. Przem. »Sobieski« w Poznaniu odbędzie się w środę, dnia 11 stycznia rb. o godz. 9 wieczorem na sali posiedzeń pana Łabęckiego, Chwaliszewo 24. Wybór nowego zarządu. Zarząd.

* **Ostrzeszów.** Walne zebranie Towarzystwa Naukowej Pomocy imienia Karola Marcinkowskiego na powiat Ostrzeszowski odbędzie się w czwartek dnia 12 stycznia r. b. o godzinie 3 po południu w lokalu p. Marwega w Ostrzesowie. Na porządku obrad ważne sprawy. Zarząd.

Obrona prawna.

* **Panu** W. F. w W. odpowiadamy: Jeżeli Pan poślubiłeś żonę już przed r. 1900, to Pan żyjesz z nią w spólności majątku, lecz wspólność majątku i dorobku wyłączyć Pan możesz jeszcze dziś aktem notaryalnym i w akcie tym zrzec się Pan możesz prawa użytku do majątku żony; jeżeli zaś Pan poślubiłeś żonę po 1900 roku, to Pan żyjesz z żoną w rozłączeniu majątkowym, lecz wspólność dorobku musiałbyś Pan wyłączyć aktem notaryalnym i w tym akcie zrzec się prawa do użytku majątku żony. Interes mógłbyś Pan wtenczas założyć na imię żony.

* **Panu** S. A. w R. odpowiadamy: Żona Pańska może zrobić testament prywatny, lecz taki testament musi być przez nią własnoręcznie pisany. Przed podpisem imienia i nazwiska żony musi być położona data. Testament taki może być albo w domu przechowany, albo też do sądu okręgowego do przechowania oddany.

Ostatnie wiadomości.

Niemcy. (Z kolonii afrykańskich). Jenerał Trotha donosi, że major Meister zajął osadę Wielki Nabas po 50 godzin trwających utarczkach. Murzyni mieli 1000 wojowników.

— Z północnego wybrzeża niemieckiego donoszą o wielkich burzach.

Wiadomości handlowe.

Sprawozdanie giełdowe.

Poznań, dnia 9-go stycznia 1905.

Pożyczka niemiecka	3 i pół proc.	101,90 mk.
Pożyczka pruska ukons.	3 i pół proc.	101,80 „
dto.	3 proc.	89,90 „
Listy zastawne poznańskie	4 proc.	103,10 „
dto.	3 i pół proc.	99,25 „
Listy rentowe poznańskie	3 i pół proc.	99,80 „
dto.	4 proc.	102,90 „
Renta włoska 4 proc.		104,80 „
Austryacka renta złota 4 proc.		101,60 „
Austryacka renta srebrna 4½ proc.		100,40 „
Listy zastawne polskie 4 i pół proc.		93,— „
Renta węgierska złota 4 proc.		100,— „
Banknoty francuskie za 100 fr.		81,25 „
Banknoty austryackie za 100 hal.		85,10 „
Banknoty rosyjskie za 100 rs.		216,— „

Poznań, dnia 6 stycznia 1905 r.

Urzędowe notowania miejskiej komisyi targowej na targu zbożowym.)

Za 100 kilogramów:

	towar piękny	średni	pośledni
Pszenica	17,10	16,80	16,40
Żyto	12,90	12,60	12,20
Jęczmień nowy	14,50	13,60	12,70
Owies	13,90	13,40	13,20

Giełda wrocławska, dn. 5 stycznia.

Za 100 kilogramów.

	dobry towar najw. cena mrk.	średni towar najw. cena mrk.	pośl. towar najw. cena mrk.	towar najw. cena mrk.	towar najw. cena mrk.	towar najw. cena mrk.
Pszenica biała	17,60	17,10	17,—	16,60	16,50	15,60
„ żółta	17,50	17,—	16,90	16,50	16,40	15,50
Żyto	13,60	13,40	13,30	12,90	12,80	12,30
Jęczmień	15,50	14,80	14,30	13,80	13,30	12,80
Owies	14,30	14,—	13,70	13 30	13,20	12,70
Groch Wikt.	19,50	18,50	17,50	16,50	15,50	14,50
Groch mały	17,50	17,—	15,80	14,80	14,—	13,5[illegible]

Bydgoszcz, 5-go stycznia rb. (Sprawozdanie Izby handlowej). Pszenica 160—169 marek. — Żyto wedle gatunku 120—130 marek. — Jęczmień podług gatunku 130—140 marek. Towar dla browaru 140—145 marek. — Groch na paszę 133—140 marek, do gotowania 160—170 marek. — Owies 120—134 marek.

Berlin, d. 7 stycznia rb. Targ na bydła Płacono za centnar (50 kg.) wagi mięsa.

	mrk.
Woły.	
a) doskonale tuczone, najwyższa waga rzeźnicza, najwyżej 7 lat stare, w. ż. najmniej 12 ctr.	68—74
b) młode mięsne, nie tuczone i stare tuczone	66—69
c) miernie żywione młode i stare dobrze odżywiane	59—63
Buhaje.	
a) tuczone wyborowe, najmniej 15 ctr. wagi	66—70
b) miernie żywione młode i dobrze odżywiane starsze	60—65
Jałowice i krowy.	
a) mięsne, tucz., najwyższej wagi rzeźniczej, ważące żywo najmniej 12 centnarów	—
b) starsze, tuczone krowy i gorzej rozwinięte, młode krowy i jałowice	58—63
c) miernie żywione krowy i jałowice	56—58
Cielęta.	
a) najlepsze, tuczone mlekiem cielęta, ważące żywo najmniej 220 funtów	84—87
b) średnio tuczone i dobre cielęta od cycka	76—79
c) gorsze cielęta od cycka	58—63
Owce.	
a) najlepsze jagnięta i młode skopy tuczne najmniej 95 funt. żywej wagi	68—71
b) lżejsze jagnięta i starsze skopy tuczne	61—67
c) miernie żywione skopy (braki)	52—57
Świnie.	
a) ciężkie tłuste świnie, szlachetniejszych ras 1 i pół lat stare, żywej wagi, 230—300 funt.	55
b) tuczone mlekiem odtłuszczonem (Käser), ważące żywe przeszło 180—220 funtów	51—54
c) dobre mięsne świnie 180—220 funtów żywej wagi	48—51
d) świnie rozwinięte mało	49—51
e) maciory	50

* **Toruń,** dnia 9-go stycznia 1905 r. (Sprawozdanie z handlu nasion, B. Hozakowski). Płacono za 50 klgr. w partyach marek; Koniczona czerwona I 60—75. Koniczyna czerwona II 00—00. Koniczyna czerwona III 00—00. Koniczyna biała I 40 do 55. Koniczyna biała II —00—. Koniczyna biała III 00—00. Koniczyna szwedzka 55—70. Koniczyna chmielowa żółta 22—26. Inkarnatka jesienna ———. Inkarnatka rychła 40—45. Koniczyna bokharyjska ———. Koniczyna przelot pospolity 45—55. Seradela 18—22. Rajgras angielski (życica) 18—22. Rajgras włoski 24—25. Trawa kupk. 45—50. Kostrzewa owcza 24 do 30. Tymoteusz 20 do 25. Sporek olbrzymi 9—11. Sporek mały. Kukurydza amerykańska —. Gorczyca żółta 9—10. Łubin żółty 0,60. Łubin niebieski 6,—. Rzepik 12—16. Siemie lniane 14—16. Marchew biała, olbrzymia, zielona —48—. Marchew biała otarta poprawn. 65.

Za wszelkie ogłoszenia i reklamy Redakcya nie bierze żadnej odpowiedzialności.

Cierpiący na Astmę katar oskrzeli plucie krwi cierpienia płucne cierpienia żołądka

niechaj znajdą sobie chwilkę czasu, by przejrzeć poniższe świadectwa wyleczenia. Jest to tylko **nikła cząstka,** ciągle jeszcze nadchodzi wiele pism dziękczynnych. Dajemy je do publicznej wiadomości bez żadnych komentarzy, gdyż cierpiąca publiczność jest w stanie wyrobić sobie sama sąd o tem. Wyciągi z listów z wyjątkiem małych poprawek stylu są dosłownie te same; opuszczone są wszelkie wynurzenia wdzięczności, oraz z łatwo pojętych powodów adresy uzdrowionych i różne zawarte w tych listach krytyki poprzedniego bezskutecznego leczenia. Oryginały listów leżą gotowe do przejrzenia i **uprasza się usilnie** zrobić z nich jak najszerszy użytek. Miniecie się z prawdą, czy to w niniejszym wstępie, czy to w następnych świadectwach wyleczenia pociąga za sobą surowe kary. Ażeby laikom dać możliwość nie czekać wybuchu choroby, tylko zaraz przy wystąpieniu **pierwszego symptomu** wcześnie się poddać pomocy lekarza, podaje się poniżej kilka najczęściej występujących

symptomów: **Kaszel, często pobudzający aż do womit. Wyrzucanie gęstej flegmy. Żganie w piersiach i krzyżach. Ciśnienie pod łopatkami. Poty nocne. Zwykle zimne ręce i nogi. Brak oddechu. Oddechowi towarzyszy gwiżdżący i rzężący szelest. Plucie krwią. Często gwałtowne nieregularne uderzenie serca, połączone z silnem uczuciem obawy. Słaby sen. Rezsenność. Złe trawienie etc. etc.**

Do **kuracyi** są potrzebne **dokładny opis cierpień, podanie zajęcia i czy nogi są zimne.** Adresować należy:

Kur-Institut „Spiro spero“, Dresden-Niederlössnitz, Hohestrasse 18-a.

Astma serca.

Od lat 10 cierpiałem na chorobę serca, brak oddechu, z towarzyszącym straszliwym kaszlem i wyrzucaniem gęstej flegmy. Ręce i nogi były zawsze zimne, zawrot miałem głowy, jak byłbym pijanym. Spałem mało, czasami całę noce przepędziłem bezsennie. Byłem zawsze znużonym, znużenie to przechodziło w pewien rodzaj bólu. Jadłem bardzo mało, najchętniej nie chciałem jeść wcale. Zawsze miałem mdłości. Ciśnienie żołądka Z początkiem sierpnia 1902 zwróciłem się do pańskiego instytutu i rozpocząłem kuracyą. Ponieważ choroba była zastarzała, polepszenie następowało bardzo powoli, ale jednakże stale. Apetyt wzmagał się; żądałem jedzenia. Kaszel ustał i plwociny były wodnistsze. Ręce i nogi były ciepłe — byłem spokojniejszym. Sen przyszedł i czułem się rano zdrowym i silnym i tak obecnie pozostało. Śpię dobrze, mam dobry apetyt i trawię dobrze, oddech spokojny, bez kaszlu i plwocin. Przez tę kuracyą odzyskałem zdrowie i mogę się cieszyć życiem obecnie w 69 roku życia, co zawdzięczam instytutowi kuracyjnemu »Spiro spero«.

To ogłaszam dla polecenia wszystkim podobnie chorym. **Emil Kullmann,** Lipsk.

Powyższy podpis robotnika G. Th. E. Kullmanna z Lipska, Reudnitzerstrasse Nr. 2, poświadczam niniejszem.

Pisarz sądowy przy król. sądzie okręgowym
Seyfarth, Aktuar.

Katar nosa, krtani i oskrzeli.

Od 6 lat cierpiałem na chroniczny katar nosa, krtani i oskrzeli, który mi zgotował wiele zmartwienia i zgryzoty. Miałem ciągły ból głowy; w krtani miałem silne palenie, była zawsze suchą i pokrytą kleistym śluzem. Poniżej śluzy oddechowej miałem złośliwe ciśnienie. Oddychanie było mi bardzo uciążliwe i nieraz był zupełny zanik tegoż. Pracę mą mógłem załatwić, ale z wielkiemi uciążliwościami. Przy najmniejszem natężeniu biły na mnie poty i dostawałem bicia serca. Radziłem się rozmaitych lekarzy, bezskutecznie jednak. Lekarze twierdzili, że jest to chroniczny katar, który trudno da się usunąć.

Przez gazetę dowiedziałem się o pańskim instytucie i postanowiłem odbyć kuracyą. Przez pewien czas kuracyą odbywałem i ku memu niezmiernemu zdumieniu z dnia na dzień było mi coraz lepiej, aż wreszcie nastąpiło zupełne wyzdrowienie. Czułem się znowu zupełnie zdrowym i mocnym. Dowód na to: Odbyłem w ostatnią niedzielę pięciogodzinną wycieczkę kołowcem tam i z powrotem, co świadczy o wytrwałości. Mogę więc powiedzieć, że Bogu i panu zawdzięczam przez pańską nadzwyczajną kuracyą me dni wesołe. Wyrażam panu za wielkie starania jeszcze raz moje najuniższe podziękowanie.

Z wysokim szacunkiem
Andrzej Schörner, Kühschwitz.

Prawdziwość powyższego podpisu poświadczam:
poczta Oberkotzau [Bawarya]
Deug, burmistrz,
Zarząd gminy Kautendorf.

Cierpienia płucne, plucie krwią, cierpienia żołądka.

Z radością w sercu dzielę się z Panem nowiną o mem wyzdrowieniu, od 18-go roku życia cierpiałem na krótki oddech, w 24 roku zjawiło się silne plucie flegmy a nawet i krwi, a po ukończonym 32 roku życia pogorszył się stan zdrowia tak dalece, iż musiałem zasięgnąć porady lekarskiej. Mając lat przeszło 40, poprawiło się me zdrowie i tak było do 57 roku. Z wiosną przed 3 laty powtórzyły się dawne cierpienia, lecz w złośliwszym rodzaju, jak dawniej, do czego przyłączyła się choroba żołądka. Zimą 1899/1900 był stan mego zdrowia wprost nie do zniesienia. Chodzenie pod górę lub po schodach sprawiało mi wielkie trudności, do tego przyłączyły się silne poty nocne i uczucie bojaźni, nocami nie mogłem sypiać, a nawet czasem nie mogłem odetchnąć. Raz znalazłem i przeczytałem podziękowanie pewnego górnika wyleczonego przez instytut leczniczy »Spiro-spero«. Ze słabą nadzieją zwróciłem się piśmiennie do owego wspomnianego instytutu i spełniłem co do joty wszystkie przepisy o ile mnie słabemu człowiekowi było możliwem. Choroba była głęboko zakorzenioną i dla tego uporczywą, około 40 lat borykałem się z nią. Po 6 miesięcznem użyciu kuracyi instytutu »Spiro-Spero«, mogłem jej wreszcie zaniechać, bo przyszedłem do zdrowia i niechaj Bogu będą dzięki, jestem obecnie zdrowszy jak w mej młodości. Piesza 5-cio godzinna wycieczka nie męczy mnie wcale, taksamo chodzenie po górach. W końcu czerwca r. b. upłynęły 2 lata, jak zaprzestałem Pańskiej kuracyi. Dla tego to po 2 latach dopiero ogłaszam wyzdrowienie, bom chciał się przekonać, czy obecne zdrowie jest trwałem.

Raz jeszcze składam Panu za staranie najserdeczniejsze podziękowania, pozostając

z wysokim szacunkiem
Jan Ulrich, Appetshofen.

Prawdziwość powyższych danych potwierdza pisczęcią i podpisem.

Appetshofen.
(L. S.) Król. prot. urząd pastoralny.

Cierpienia płucne.

We wrześniu 1901 zachorowałem licząc lat 18 na katar płuc, który mnie zmusił zawezwać pomocy lekarza i podług jego orzeczenia musiałem przerwać bezwarunkowo moje działania na pewien czas. Przez gazetę zwróciłem uwagę na pański instytut, zwróciłem się naprzód pod pańskim adresem i przejrzawszy pańskie pisma, rozpocząłem kuracyą, która tak poskutkowała, że wtym samem roku jeszcze, pomimo że zbadanie plwocin w październiku zawartość bacyl tuberkulicznych wykazało, polepszenie w mym katarze skonstatowałem. Przeprowadziwszy ściśle pańską kuracyą przez rok cały, kazałem plwociny raz jeszcze zrewidować, z wynikiem, że bacyli tuberkulicznych już nie znaleziono. Również nie reagowałem na 2 wcierania tuberkuliczne. Ponieważ płuca me, podług orzeczenia lekarskiego, są zdrowe, wyrażam więc panu raz jeszcze moje najuniższe podziękowanie. — Zawsze będę przy danej okoliczności pana polecać i życzę panu przy dalszych kuracyach tego samego pomyślnego skutku, jaki był u mnie.

Z powtórnem podziękowaniem, zawsze pański uniżony
Paweł Leithold, Berlin O, Beymestr. 24.

Powyższy własnoręczny podpis pana Pawła Leitholda poświadczam.

H. Arnold, przewodniczący okręgu 107 B.

Chroniczny katar żołądka.

Od lat 8 cierpiałam na gwałtowne bóle żołądka, w piersiach i krzyżach, jak również na palące bóle nerkowe, odbijanie i palenie zgagi bez ustanku, oraz zawrót. Również miałam ciągłe zaflegmienie, a w pocie mogłam się kąpać. Ręce i nogi były zawsze zimne. Jak bóle się rozpoczynały, musiałam się rzucić na ziemię i wiłam się po niej jak robak, póki nie nastąpiły womity, po których się bóle trochę zmniejszyły. Nie mogłam nic jeść, tylko trochę pić mogłam, a nic nie pozostawało w żołądku. Pomimo że wiele się leczyłam i byłam w klinikach, boleści wciąż się powiększały i czułam, że zbliżam się do śmierci. Przypadkowo otrzymałam od żony pewnego właściciela ziemskiego książeczkę o instytucie dla fizykalnej terapii „Spiro spero“. Zrobiłam próbę, nie bez dowierzania i zwróciłam się do pana i wtedy stał się cud. Gdy przez dłuższy czas, w którym kuracyę odbywałam i przepisy tejże ściśle zachowywałam, apetyt mój i wygląd polepszył się znacznie. Bóle powoli ustępowały. Przybyło mi ciała, również mogę dzisiaj wszystko jeść. Ręce i nogi są zawsze ciepłe. Zawdzięczam życie i zdrowie obecne tylko panu i jestem z kuracyi, zgodnie z prawdą, nadzwyczajnie zadowoloną. Przyjmij pan moje najserdeczniejsze podziękowanie.

Pani **A. Reisewitz,** Cosnehuen.

Zarząd gminy.

Pössnike, per Medenau Bez. Königsberg, Preussen.

Uwierzytelniono:
(L. S.)



Dnia 8 stycznia zakończył żywot doczesny ś. p.

Michał Rogala Paruszewski.

Eksportacya z domu żałoby w Mogilnie odbędzie się w środę, dnia 11-go stycznia o godz. 2-giej po południu. Spuszczenie zwłok do grobu familijnego i nabożeństwo żałobne w Chomiąży w czwartek o godzinie 10-tej rano.

O czem donoszą ciężko w smutku pogrążeni

synowie, córki, wnuki.



W sobotę o godzinie 5-tej po południu zasnęła w Bogu nagle nasza najukochańsza matka, teściowa i babka ś. p.

Agnieszka Lisiecka

urodz. Płotkowiak

przeżywszy lat 66.

Pogrzeb odbędzie się w wtorek o godzinie 9-tej rano z domu żałoby w Głównie, o czem donosi krewnym i znajomym w smutku pogrążona

rodzina.

Miejsce **niewiasty** do pielęgnacyi cierpiącej pani jest **zajęte.**
Kornelia Górska,
Janowitz i. P.

Kowal-maszynista

z czeladnikiem potrzebny do **Więckowic** p. Dobiewo od 1. 4. 05.

Nowy dom

masiw w dużej wsi z kramem kolonialnym, nadający się do wyszynku, z dwoma pokojami i kuchnią, mam od zaraz za cenę umiarkowaną na sprzedaż.

St. Mielcarek,
Kuźle, Kreis Samter.

Handel wiktualny

z 2 maglami, od 18 lat zaprowadzony, jest do sprzedania.

Zgłoszenia piśm. do ekspedycyi Wielkopolanina pod nr. **159.**

Lokomobila

na 30 koni trzy lata w użyciu, jest z pow. powiększ. tanio do nabycia.

Frenzel & Co., Poznań,
fabryka czekolady.

Szwedzka woda do ust

odpowiadająca wszelkim wymaganiom hygieny, przyjemnego smaku i tanieści polecona przez lekarzy i dentystów.

Krueger & Co. (dawniej S. Engel).

Subskrypcye

po 95 % na nową 4½% pożyczkę rosyjską, wolną od podatku, a dającą sposobność blizkiego wypowiedzenia kapitału al pari, przyjmujemy do 12 stycznia rb.

Bank Włościański.

Zakład dentystyczny

w Poznaniu. św. Marcin 29, I piętro
vis á vis ul. Bismarka.

K. Brzeski & F. Bolewski.

Przyjmujemy od 9—1 i 3—6
Dla niezamożnych od 8—9 rano

Rwanie zębów, plombowanie, sztuczne zęby po cenach bardzo niskich!

Świetna egzystencya dla rodaka.

Drogerya połączona z handlem tow. kolonialnych w małem miasteczku, naprzeciw katol. kościoła, gdzie niema apteki ani drogeryi, jest z powodu stosunków familijnych tanio do kupienia.

Zgłoszenia piśm. do ekspedycyi Wielkopolanina pod nr. **118.**

W pow. ostrowskim, jest na wsi przy stacyi kolejowej położone

gospodarstwo

stósowne do każdego interesu, składające się z masywnego nowo wybudowanego budynku, stodoły, oraz 6 mg. roli do sprzedania. Również poszukuje zaraz lub od 1. 4.

ucznia

do mego składu kolonialnego i destylacyi. Łaskawe of przyjmuje

P. Rauch, Jarocin.

---

50 marek

nagrody otrzyma ten, kto wskaże do kupna lub dzierżawy **gościniec z kramem kolonialnym** lub bez. Łaskawe oferty uprasza się nadesłać do ekspedycyi Wielkopolanina pod nr. **138.**

Poszukuje się od 1-go kwietnia dzierżawy lub kupna dobrze prosperującego

handlu kolonialnego z wyszynkiem

w Poznaniu lub na prowincyi, albo też lokalu w korzystnem położeniu, gdzieby podobny interes założyć można. Łaskawe oferty uprasza się do eksped. Wielkop. pod nr. **137.**

Od 1 kwietnia 05.

handel

z przyległem pomieszkaniem do wynajęcia. (149

Apteka na Chwaliszewie.

Poszukuję się

panny do szycia

od zaraz lub później, któraby biegłą była w damskim kroju; mogła prowadzić samodzielnie szwalnię, proszę o podanie pensyi przy wolnem utrzymaniu przy familii. Zgłoszenia podać do siostr: **Kalinowskich** w Kowalewie, Pr. Zach. (Schönsee).

---

3 czeladzi stolarskich

na meble oraz **2 ucani** z dobrem wychowaniem mogą się zgłosić.

J. Stankiewicz, mistrz stolarski, Grobla 24.

Do samodzielnego zarządu potrzebna od natychmiast młodsza lecz energiczna

gospodyni

obeznana z gospodarstwem podwórzowem. Oferty uprasz. pod literą **Br. P. I. Posen, Postfach 33.**

Kasyerka

obeznana dokładnie z pojedyńczą książkowością, potrzebna od zaraz. Zgłoszenia z podaniem pensyi przy wolnym stole i pomieszkaniu przyjmuje ekspedycya „Wielkopolanina“ pod nr. **157.**

Dom. Koszuty p. Schroda poszukuje od 1. 5. rb.

pisarza gospodarczego i ogrodnika kaw.,

a od 1. 4. rb. lub wcześniej

pokojówkę

umiejącą prać. Zgłoszenia franko.

Dom. Skaraczew per Falkstätt poszukuje od 1. 4. 05.

kowala-maszynisty

z uczniem.

stolmacha, dobrego włódarza

i

stangreta

lecz tylko z zaciężnikami. (152

Włódarz

potrzebny od 1 kwietnia. (150

Przysieka p. Wągrowiec.

Kowal dominialny

z zacięgiem, doskonały w swym zawodzie, potrzebny jest na wysokie zasługi i deputat od 1. 4. 05.

Także

elew gospodarczy

potrzebny od tegoż czasu. Młodzieńcy z lepszem wykształceniem, którzy mają zamiłowanie do gospodarstwa, niech się zgłoszą.

Gdzie? wskaże ekspedycya Wielkopolanina pod nr. **118.**

(Dodatek.)

Spółka Stolarska Poznań, Jezuicka ulica 5 Telefon 1093 poleca meble stylowe po nader nizkich cenach. Wyroby dla hotelów i restauracyj. Albumy odwrotnie grat. i franko.

Wielka wyprzedaż inwenturowa rozpoczęła się

7 tego miesiąca wieczorem o godzinie 5 i ukończy się 16 b. m.

Olbrzymie partye **około 1500 sztuk konfekcyi męzkiej i dla chłopców** wyprzedawać będę prawie po połowie normalnej ceny.

Kto tej korzystnej sposobności nie zauważy, szkodzi sam sobie, gdyż tylko przez nadprodukcyą mych wyrobów po ukończonej inwenturze zdecydowałem się do tej wyprzedaży.

Poniżej podaję niektóre przykłady partyi, które przeznaczyłem do wyprzedaży:

Partya dobrych materyalnych spodzienek ze staniczkiem dla dzieci od 3 do 8 lat.

Serya I.	Serya II.	Serya III.
Wielkość 1 i 2 **50** fen.	Wielk. 1 i 2 **90** fen.	Wielk 1 i 2 **1,40** mk.
Wielkość 3 i 4 **60** fen.	Wielk. 3 i 4 **1,00** mk.	Wielk. 3 i 4 **1,50** mk.
Wielkość 5 i 6 **70** fen.	Wielk. 5 i 6 **1,10** mk.	Wielk 5 i 6 **1,60** mk.

Partya granatow. spodzienek ze staniczk. do prania dla dzieci od 3 do 8 lat.

Serya I.	Serya II.
W. 1 i 2 **40** f.	W. 1 i 2 **60** f.
W. 2 i 3 **50** f.	W. 3 i 4 **75** f.
W. 5 i 6 **60** f.	W. 5 i 6 **90** f.

Partya spodzienek do szkoły półkrótkie dla chłopców od 9 do 13 lat.

Serya I.	Serya II.	Serya III.
1,00 mk.	**1,75** mk.	**2,25** mk.

wartość znacznie wyższa.

Partya długich spodzienek z materyi dla chłopców od 9 do 14 lat.

Cena inwenturowa sztuka **1,75** fen.

Bajecznie tanie!

Spodnie dla młodzieńców długość 68—74 cm.

w paski z trwałego bukskinu.

Serya I 1,90 mk.
Serya II 2,00 mk.

Rzadka sposobność!

Wielka partya spodni męzkich w pięknych kamgarnowych i bukskinowych paskach.

Serya I 2,25 mk. Serya III 3,75 mk.
Serya II 2,50 mk. Serya IV 4,75 mk.
pomiędzy temi spodnie aż do 10 marek.

Partya ubiorów męzkich

modne kolory i fasony
cena inwenturowa sztuka **10** marek
pomiędzy temi ubiory aż do 18 marek.

Partya eleg. ubiorów męzk.

kamgarnowych i bugskinowych
cena inwenturowa sztuka **12,50** mk.
pomiędzy temi wiele ubiorów aż do 21 mk.

Partya ubiorów męzkich

zastępują ubrania na miarę
prz z krawców na miarę z dobrych materyi wykonane
Dzisiaj **20** mk.
Wartość podwójna.

Partya bluzek do prania

dla dzieci od 3—8 lat

Serya I	Serya II	Serya III
sztuka	sztuka	sztuka
50 fen.	**75** fen.	**1,25** mk.

Rzetelna wartość podwójna.

Partya ubiorków dla chłopców.

Z prima szewiotu i bukskinu w formie jaczkowej i bluzkowej

zachwycające modele.

Serya: I **2,50** mk. | Serya: II **4,00** mk. | Serya: III **6,50** mk.

Wartość podwójna.

Partya ubiorków dla chłopców, dla wieku od 2 do 10 lat.

Wielkość: 1 i 2 **1,60** mk.
Wielkość: 3 i 4 **1,70** mk.
Wielkość: 5 i 6 **1,95** mk.

Ubiory jupowe dla chłopców

ciepło podszewkowane z kieszonkami mufowemi od 3 do 10 lat. Cena inwentury.

Sztuka: **2,75** mk.

Partya ubiorków dla chłopców

w formie żakietowej i jupowej od 9 do 14 lat:

Serya: I **5,00** mk.
Serya: II **7,50** mk.

Zwyczajna cena sprzedaży podwójna.

Ubiorki dla konfirmantów

z dobrego czarnego kamgarnu i szewiotu.

Serya: I sztuka **7,50** mk.
Serya: II sztuka **11,50** mk.

Pomiędzy temi wiele ubiorów ponad 20 marek

Wielka partya ubiorków do prania.

od 3—8 lat, w formie bluzkowej, białe i kolorowe, eleganckie fasony.

Serya I:	Serya I:	Serya III:
Wielkość 1 i 2 **60** fen.	Wielkość 1 i 2 **1,00** mk	Wielkość 1 i 2 **1,75** mk.
Wielkość 3 i 4 **75** fen.	Wielkość 3 i 4 **1,25** mk.	Wielkość 3 i 4 **2,00** mk.
Wielkość 5 i 6 **1,00** m.	Wielkość 5 i 6 **1,50** mk.	Wielkość 5 i 6 **2,25** mk.

Wszystko najlepsze gatunki.

Na wszystkich innych tu niewymienionych towarach, również na zamówieniach na miarę, udzielam podczas wyprzedaży inwenturowej **15 procent rabatu.**

Sprzedaż tylko za gotowkę. Inserat ten ukaże się **tylko raz,** dla tego proszę go zachować.

Proszę zważać na moje okna wystawne.

L. Goldstein, St. Rynek 40, parter, I i III p.

Wyżej polecone towary są w mem oknie wystawnem wystawione.

Na karnawał!

Bajecznie tanie!

Co tylko wyszło:

60

Monologów i deklamacyi

wierszem i prozą

dla pań i panów.

Dziełko to zawiera **sześćdziesiąt** najpiękniejszych monologów, dialogów i humorystycznych deklamacyi, stósownych do wygłaszania na przedstawieniach amatorskich, na koncertach, uroczystościach rodzinnych itd. **tak dla pań jak i dla panów.** Zamieszczone są monologi itd. dłuższe i krótsze.

Wszystkie te monologi są niezwykle humorystyczne i pobudzają do serdecznego śmiechu. **Każda panna, każdy pan znajdzie dla siebie coś stósownego. Żadna** uroczystość rodzinna, **żaden** wieczorek, **żaden** teatr amatorski nie powinien się **obyć bez „60 monologów.“**

Cena bez oprawy **1** mk, z franko przesełką **1,10** mk.
w oprawie **1,25** mk., z fr. przesełką **1,35** mk.

Poleca i przesela odwrotnie

Fr. Chocieszyński,
Poznań — Posen.

Centralna drogerya

Hurtownie **J. Czepczyński** Detalicznie

Poznań, Stary Rynek 8

poleca **po zmanych tanich** cenach:

Mydła i artykuły do prania.
Świece stearynowe, parafinowe, cerezynowe i weskowe.
Oliwy i tłuszcze do wszelkich maszyn.
Smarowidła na osie.
Kuchy ziemienne. Fosforan wapna.
Farby, lakiery i pokosty.
Kleje, szelak, okowita i oleje do polerowania.

Telefon 233.

Kto chce mieć zyski ze swych świń,

kto chce je prędko utuczyć, kto chce, żeby takowe nie podlegały żadnym zaraźliwym chorobom, jak czerwonce, pomorowi, sztywnieniu i rozmiękczeniu kości, ten niech sobie sprowadzi **„Susolu“** z chemicznej fabryki Susolu w Poznaniu

(**Susol** jest zastrzeżony w Biurze patentowem rzeszy niemieckiej pod No. 51062 i tylko nam służy prawo wyrabiania tego fabrykatu.)

Susol kosztuje: 10 funtów 3,50 mrk., 25 funtów 7,00 mrk 50 funtow 13,50 mk., 100 funtów 25,00. franko każdej stacyi pocztowej lub kolejowej. 10 funt. wysyła się pocztą. większe ilości koleją.

Chemiczna fabryka Susolu w Poznaniu.

Adres do listów: Chemische Fabrik des Susol, Posen W. 6.

W paczkach po 40 fen. za funt i 75 fen. za 2 funty jest Susol do nabycia u następujących firm:

Czepczyński i Ofierski w Poznaniu, Adamek w Kępnie, Blümel w Stęszewie, Chylewski w Jarocinie, Grątkowski w Kościanie, Grochowski w Jarocinie, Hoffmann i Nehring w Gnieźnie, Janicki w Nakle, Jankowski w Grodzisku, Kubicki w Środzie, Kaja w Żninie, Maliński w Szubinie, Muichowska w Mogilnie, Mroczkowski w Rawiczu, Ofierzyński w Borku, Paicher w Pobiedziskach, Piotrowska w Pakości, Rzymkowski w Kruświcy, Sieradzon w Lesznie, Siemianowski w Keyni, Siemianowski w Inowrocławiu, Tuczyński w Zbąszyniu, Tułasiewicz w Wągrówcu, Zwierzyński w Szamotułach, Skrzypczak w Janówcu, Ziętak w Grodzisku.



Kasa oszczędności

Banku Rolniczo-Przemysłowego Kwilecki, Potocki & Sp.

Przyjmuje na oprocentowanie wkładki każdej wysokości od 1 rubla począwszy płacąc od **3 do 4 i pół procent,** wedle umowy.

Szkoła tańców

P. Mikołajczak,
Stary Rynek 55.

Nowo kursa rozpoczynam 9 i 10 stycznia Lekcye osobne w każdym czasie. Zgłoszenia od 11 do 5.

Pożyczki pieniężne zaraz po 4, 5, 6 % w każdej wysokości za poświad. poł., weksl., polic. tow. zabezp. hipotek. Odpłata ratami. **G. Loelkoefel,** Berlin W. 35. Znaczek na odpowiedź.

Uczeń

starszy z ładnym charakterem pisma posiadający o ile możności trochę praktyki potrzebny od **zaraz.**

L. Jezierski,
Poznań O. 1.

Potrzebna jest od 15-go lub 1-go lutego doskonała (42

sprzedawaczka

do księgarni i składu galanteryjnego. Zgłoszenia przyjmuje

Józef Danielak,
Wanne i W.,
Bahnhofstrasse 80 a.

Dr. Antoni Seyda

Farbiarnia i Pralnia Chemiczna

w Poznaniu.

Skład główny: św. Marcin 14.

Fabryka, kantor, odbieralnia:
Ulica Forteczna 39 (Jerzyce).

Punktualne wykonanie zleceń;
w nagłącej potrzebie odwrotnie!

Adres pocztowy:
Dr. A. Seyda, Poznań (Posen W. 6.)

Pierze do pościeli

1 paczka 10 funtów niedrzne pierze gęsie, jak przychodzi od gęsi 13,50 mk.
paczka pocztowa 10 funtów dobrego pierza za 10 mk.
paczka pocztowa 10 funtów pierza dartego lepszego 15 mk.
paczka pocztowa, 10 funtów pierza dartego lepszego białego po 20 marek. (5818
paczka pocztowa, 10 funtów pierza dartego najlepszego białego po 25 marek.
paczka pocztowa pierza dartego bardzo dobrego, białego, delikatny towar wiejski za 30 marek, przesyłają franko za zaliczką

Proszę adresować:

Matzdorff & Zerkowski,
Posen,
Wronkerstrasse 24.

Posiadłość

z piekarnią w Głogowie na sprzedaż. Bliższych wiadomości udzieli ekspedycya Wielkopolanina pod nr. **96.**

Interes wiktualny

z maglą zaraz bardzo tanio na sprzedaż. (113

Walter, Piotra ulica nr. 6.

Restauracya do wynajęcia, również skład rzeźnicki z warsztatem — także mieszkanie o 3 pokojach i t. d.

Wielkie Garbary 45.

Dom. Dziunin poczta Debenke, stacya kolei Witosław, przyjmie od 1. 4. 05.

kowala

który musi mieć zaciężnika i w potrzebie lub braku roboty w kuźni musi pełnić obowiązki włódarza.

Zgłoszenia piśmienne z dołączeniem świadectw. Kosztów podróży się nie zwraca, tylko w razie zawarcia kontraktu. **Zarząd.**

Włódarz

z zaciężnikiem potrzebny do **Lucin** od 1-go kwietnia r. b. (76

Dominium Mechlin
p. Śrem (Schrimm).

Zdatny i energiczny

włódarz

z mocnymi zaciężnikami, znajdzie stałe miejsce od 1. 4. 05.

Dominium Komierowo
per Zempelkowo (W.-Pr.)

Dopókąd zapas starczy!!!

Jupy zimowe
dla dorosłych!

Z powodu łagodnej dotychczas zimy mam jeszcze znaczny zapas jup. Aby wyprzątnąć wysortowałem 330 sztuk i zdecydowałem się wyprzedać takowe po następujących niebywałych cenach:

100 jup regularnej wartości 7 do 10 mk. teraz po **4.85**

200 jup regularnej wart. 10 do 14 mk. teraz po **7.65**

30 jup kożuchowych regularnej wartości 20 do 30 mk., teraz po **11.50**

80 paltów zimowych dla dorosłych regularnej wartości 18 do 28 mk., teraz po **11.75**

Dla chłopców wyprzedaję teraz
jupki i paltoty
po bajecznie nizkich cenach.

K. Kużaj,
Poznań, Wrocławska ul. 13|14.

Kupno okolicznościowe!!!

Nigdzie nie kupuje się taniej i lepiej!
12 miesięcy na próbę



przesełam, żeby każdego przekonać o doskonałości i taniości moich instrumentów, tylko za zaliczką, moją sławną jako szczególną specyalność łatwo grającą i bardzo silnie zbudowaną **koncertową harmonikę** z 10 klawiszami, 4 registry, 2 podwójne basy z długiemi klapami basowemi, żadne guziki, 3 częściowe silne podwójne balki z niklowemi okuciami, 2 strzymacze. Otwarta klawiatura z niklowymi sztabikami, dla tego bardzo głośny ton organowy, muzyka prawdziwie 2-chórowa z 50 głosami i z wspaniałym towarzyszeniem basowem. Wielkość 35 cm Taki wspaniały instrument kosztuje tylko **4½ mk.**, 2 chórowy z 6 registrami, 70 głosami tylko **6 mk.**, 4 chórowy z 8 registrami, 90 głosami tylko **7½ mk.**, 6 chórowy z 12 registrami, 130 głosami tylko **11½ mk.**, 2 rzędowy z 21 klawiszami, 4 basy, 108 głosów tylko **10 mk.** — **Nowość!** Tylko gwarantowane nie do złamania **stalowe głosy** kosztują powyższe instrumenty 2 chórowe tylko **5½ mk.**, 3 chórowe tylko **7½ mk.**, 4 chórowe tylko **9½ mk.**, 6 chórowe tylko **15 mk.**, 2 rzędowe z 21 klawisz, 4 basy tylko **12 mk.** Z grą dzwonkową 30 fen. więcej. Za harmoniki z stalowemi głosami gwarancya 10 lat, — Wielka wspaniała **cytra Columbia** około 50 cm. długa, z 5 akord., 41 strun i co wszystko do tego należy tylko **7½ mk.** — **Cytra akordowa** z 6 manuałami, 25 strun i wszystko co do tego należy tylko **6½ mk.** Szkoła do samonauki i skrzynka do opakowania gratis. Porto 80 fen. **Gwarancya: Zamiana** dozwolona, dla tego żadne **ryzyko. — Zanim się kupi** u **konkurencyi harmoniki, cytry, zegary, łańcuszki, towary ze złota, skóry, stalowe** i t. d., **zażądać** należy **darmo mój katalog z wspaniałemi nowościami.**



Zamawiać należy tylko u
Robert Husberg, Neuenrade 137 Westfalen.

Szanownej Publiczności miasta **Poznania** i okolicy mam zaszczyt donieść, iż z dniem dzisiejszym otworzyłem

w Poznaniu przy ul. św. Marcina 66

ślifiernią marmuru.

Zapewniając, iż staraniem mojem będzie Szanowną Publiczność obsłużyć **rzetelnie, tanio i szybko,** polecam się do wykonywania wszelkich prac w zakres mego zawodu wchodzących.

Z głębokim uszanowaniem

Marcin Jankowski.

Ładny obszerny, narożnikowy

plac budowlany

na przedmieściu w korzystnem położeniu, przy już do zabudowania gotowej ulicy położony, jest pod przystępnemi warunkami na sprzedaż.
Zgłoszenia piśmienne do ekspedycyi Wielkopolanina pod nr. 132.

Czcigodnemu Duchowieństwu i Szanownej Publiczności polecam

skład gotowych krat żelaznych

kutego żelaza własnej roboty na jeden, dwa lub więcej grobów, kraty do Bożychmąk.

Stanisław Brzozowski,
mistrz ślusarski, fabryka dla budowli i krat,
Poznań, Wielkie Garbary nr. 45.

Tanio! Tanio!

Ażeby osięgnąć jak największy obrót, i przekonać każdego o dobroci mego towaru sprzedaję wszelkie

Obuwie



po każdej jak tylko bądź możliwej cenie. 1772

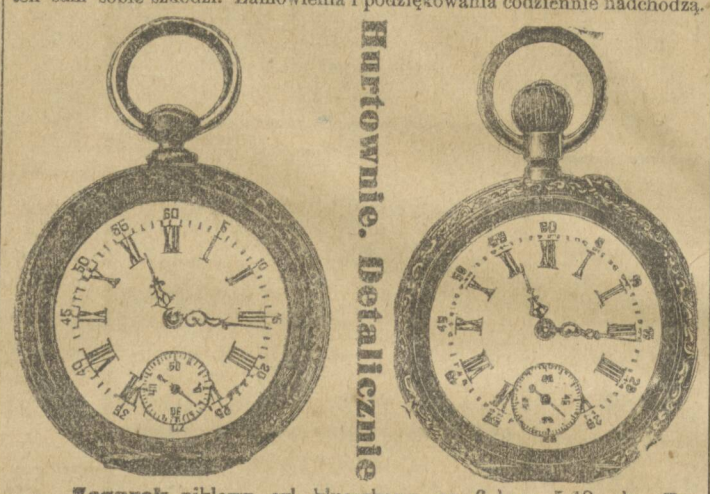
Specyalność: Obuwie własnego wyrobu, nadzwyczaj lekkie i trwałe, bardzo tanio. Wielki wybór w obuwiu kolorowem, męzkiem, damskiem i dla dzieci.

Zamówienia listowne uskuteczniam odwrotnie, lecz tylko za zaliczką pocztową.

Nep. Skórnicki, Poznań,
tylko Wodna ul. Nr. 1 tylko.

Olbrzymi wybór!
Najtańsze i najrzetelniejsze źródło zakupna.

Wszystkie moje zegarki są starannie obciągnięte i na minutę uregulowane. Za każdy zegarek daję 5 lat piśmienną gwarancyą Obawy niema żadnej, bo to, coby się podobać nie miało przyjmuję z powrotem i zwracam pieniądze. Trzeba się koniecznie przekonać, a kto nie kupi, toć trudno, ten sam sobie szkodzi. Zamówienia i podziękowania codziennie nadchodzą.



Hurtownie. Detalicznie.

Zegarek niklowy, cyl. kluczykowy na 6 kam. 5,40 mk. **Zegarek** posrebrzany, cyl. na 6 kam. z 2-ma złoc. brzeg. 5,90 mk. **Zegarek** ten sam z najlep. prima werkiem 7,75 mk. **Czysto srebrny** cylinder kluczyk. **zegarek** na 6 kam. z 2 złoc. brzeg. z I-a werkiem 10,80 mk. Na 10 kam. 12,00 mk. **Z Matką Boską** najpiękniejsze, **czysto srebrne zegarki** z 2 złoc. brzeg. i z najlep. I-a werkiem na 10 kam. po 12 i 14 mk. **Łańcuszki** po 25, 30, 50, 85 fen., łepsze niklowe po 1.00, 1.25, 1.50, 1.75 mk. **Czysto złote** 8-karat. (333) stęplow. **ślubne obrączki** po 10, 14, 18 mk. za parę.

Do każdego zegarka daję kapsel darmo!

Najnowszy 1500 illustracyi bogaty cennik na zegarki, łańcuszki, biżuteryę, także skrzypce, flety, klarnety, harmoniki, oraz noże, brzytwy i różne okolicznościowe podarki, wysyłam darmo i franko.

M. Danecki, Miejska Górka (Görchen Bz. Posen)

Maszynki do strzyżenia włosów

któremi strzydz można na wysokość 3, 5 i 10 m|m i to:

No. 3	po mk. **5,00**	za szt.
No. 10	„ „ **5,50**	„ „
marka „Mars“	„ „ **8,50**	„ „
„ „Juwel“	„ „ **8,50**	„ „

Maszynki do strzyżenia brody

na wysokość ½ m|m:

marka „Norma“	po mk. **5,50**	za szt.
„ „Koh i noor“	„ „ **6,00**	„ „
„ „Juwel“	„ „ **6,50**	„ „

jak również wszelkie **artykuły fryzyersko-golarskie** poleca po cenach nader umiarkowanych

Ed. Karge, Poznań, Nowa ul. 7|8.
Skład towarów stalowych i szczotek.



Jedyna
jeneralna ajentura i główny skład
S. Żychliński
w Poznaniu.
Cygara w największym wyborze.

Nowy Browar Poznański

poleca **piwo**

Monopol-Bock.

Telefon 47.



Piece

żyjskie z ogniem nieustającym,
bardzo praktyczne z powodu oszczędności opału

	No. 1.	2.	3.	4.	5.	6.	7.
czarne mk.	19,	21,	25,	29,	35,	38,	51.
ozdobne „	20,	25,	30,	36,	42,	47,	58.

za sztukę, włącznie 2 rur, kolan, rozety, **franko** do każdej stacyi kolejowej.

Maszyny do krajania kapusty
poleca
firma T. Otmianowski,
właśc. **B. Ziętkiewicz, S. Mińcikiewicz.**
Poznań — Bazar. **Telefon 565.**

Antracyt angielski.

Cenniki darmo i franko.



Miechy

kowalskie,
maszyny do wiercenia,
kowadła, śrubsztaki,
klupy, młoty,
i wszelkie narzędzia dla kowali-maszynistów poleca pod gwarancyą i po tanich cenach

T. Krzyżanowski,
Poznań, ulica Szewska nr. 17.



— Widzisz, czy nie mówiłem ci że tylko od **Białasa z Poznania** zegarki dobrze chodzą!

— Prawda, o ile słyszałem w pracowni pana **Białasa** w kilku latach około 50 tysięcy zegarków zreperowanych zostało.

(Cenniki ilustrowane na życzenie bezpłatnie.)

Sprzedaż drzewa.

W lasach **Konarzewskich** odbędą się następujące licytacye zawsze od 10-tej z rana na odnośnych borostwach:

W sobotę, 14 stycznia rb. w rewirze **Podłozińskim** na sosnowy budulec i brzezinę porządkową.

W wtorek, 17 stycznia rb. w rewirze **Palędzkim** na sosnowy budulec i brzezinę porządkową.

W sobotę 21 stycznia rb. w rewirze **Wirowskim** na sosnowy budulec.

Licytacye powtarzać się będą co dwa tygodnie.

Z nadleśnictwa w Babkach
per Daszewice.

Poszukuje się pożyczki
6000 mk.
na pewną hipotekę. Zgł. do eksp. Wielkopolanina pod nr. **151.**

Dom

przy mieście, w którym znajduje się kramik kolon. wraz z 2 morg. roli jest z pow. śmierci właściciela od zaraz do sprzedania przy małej zaliczce. Zgłoszenia przyjmuje
Fr. Dahlke,
Wongrowitz, Exinerstrasse.

Dom
do rozebrania
jest zaraz tanio do sprzedania.
Jerzyce, Wysoka ul. nr. 17.

Dom piętrowy

masiw murowany wraz z kramem kolon. i maglą, dobrze zaprowadz., przy Poznaniu, przytem nadający się na każde przedsiębiorstwo, z 6 lokatorami, donosi rocznie 700 mk. dzierżawy, tanio na sprzedaż. Wpłaty potrzeba 4000 mk, reszta pozostaje na I hipotece na długie lata. Cena domu 4000 tal.

Agentów się wyklucza.

Zgłoszenia piśmienne do ekspedycyi Wielkopolanina pod nr. **121.**

Gospodarstwo

27 mg. z emi z łąką, budynki w dobrym stanie z żywym i martwym inwentarzem, 12 i pół ctr. zimow. wysiewu, jest natychmiast do sprzedania, wpłaty około 5000 mk, bez wymiaru. Zgłoszenia przyjmuje
Czesław Tomkiewicz,
właściciel oberży w Ostrorogu.
(Schwarzenort.)

Mój nowo wybudowany
wiatrak
nowocześnie urządzony, zamierzam sprzedać zaraz przy wpłacie podług umowy. Bliższ. wiadomości udzieli **G. Mund** w Mosinie.

Obelgę

rzuconą na p. **W. Bujakiewicza** cofam. **T. Kubacki.**

Panie

w dyskretnem położeniu, przyjmuje
Marya Heimrath,
prywatny zakład położniczy,
Poznań W. 3 (św. Łazarz)
ulica Kanałowa 3.

Dom. Sikorowo p. Montwy
poszukuje kupna
10 do 15 starszych
kur 2-3 letnich
zdatnych do niesienia i wylęgania.

Poszukuję miejsca za
sprzedawaczkę
do piekarni lub tow. łokciowych. Zgłoszenia proszę nadesłać do 1 lub 15 lutego: Postlagernd **Schroda** pod lit: **M. H. 50.**

Poszukuję się od **zaraz**
uczciwej panienki
obeznanej z branżą **materyałów piśmiennych,** z wolnym stołem i stancyą. Zgłoszenia piśmienne z dołączeniem świadectw, fotografii i życiorysem do ekspedycyi Wielkopolanina pod nr. **110.**

Biegłego pomocnika
poszukuje od 1. 2. 05. (131
Skład masła i delikatesów
Józef Rzysko,
ulica Szeroka nr. 16.

Borowy

żonaty fachowy na las 600 mórg potrzebny od 1. 4. 05.

Zgłoszenia tylko piśmiennie wraz z dołączeniem kopii świadectw, których się nie zwraca, nadesłać proszę do ekspedycyi »Wielkopolanina« pod nr. **115.**

Człowiek młody, żonaty, lat 25 z dobremi świadectwami, wysłużony wojskowy, znający się na usłudze pańskiej, umiej. jeździć konno i powozić parą lub czwórką poszukuje miejsca od 1 kwietnia 05.

Zgłoszenia przyjmuje ekspedycya Wielkopolanina pod nr. **145.**

Kowal

żonaty, w wieku 31 lat, egzaminowany w kuciu koni, poszukuje miejsca z uczniem lub bez na większe dominium albo też na wieś gospod.

Zgłoszenia przyjmuje ekspedycya Wielkopolanina pod nr. **142.**

Dom. Zajączkowo Kr. Loebau WPr. poszukuje trzeźwego
włódarza
żonatego z zaciągiem i (120
2 fornali
z zaciągiem. Oprócz tego potrzebni do królestwa polskiego doskonały **kucharz** żon., **służący** kawaler.

Włódarz do koni

ze zaciągiem potrzebny od 1. 4. br. do
Dominium Jarogniewice
per Czempin.

Syna

uczciwych rodziców mającego chęć **wyuczyć się ogrodnictwa** poszukuje od zaraz. Zgł. przyjmuje **Przybecki,** ogrodnik, Kopaszewo poczta Chodyń.

Ucznia

z lepszem wykształceniem szkólnem poszukuje od zaraz
Drogerya pod Orłem,
W. Średziński, Barcin-Bartschin.

Nakładem i drukiem Fr. Chocieszyńskiego w Poznaniu — Redaktor odpowiedzialny Józef Szmyt w Poznaniu.